

To się nie mieści w głowie - wystawa

Postrzeganie rzeczywistości poprzez przyjmowanie jej jako oczywistą, w której wszystko ma swoje miejsce i czas, jest płaszczyzną, która wiąże się ze świadomością. Obszar ten wyznacza nasze racjonalne zachowania, które mieszczą się w tym co musimy, co powinniśmy, co możemy, a czego być i czego robić się nie powinno. Człowiek jako istota złożona składa się z dwóch obszarów, które wpływają na zachowania, reakcje i relacje z rzeczywistością. Ogólnie pojęta świadomość, która określa wszystko to co uświadomione, współlistnieje z obszarem podświadomości. Stanem, gdy świadomość przestaje być aktywna jest stan snu. Sny są obszarem podświadomości, która podobnie jak świadomość wpływa na nasze reakcje i relacje z otoczeniem. W podświadomości skumulowane są niedopuszczane świadomie do tzw. głosu rozsądku reakcje i bieg zdarzeń o najróżniejszym zabarwieniu. W obszarze marzeń sennych może dziać się właściwie wszystko.

Ze snów i tym samym z obszaru podświadomości czerpali inspiracje surrealiści. Odsunięte od racjonalizmu wizje wywodzące się z marzeń sennych, halucynacji i fantazji były tematami o jakich pisali, i które obrazowali w swych pracach. Surrealizm zakładał „wyrażanie wizualne percepcji wewnętrznej”. Idąc dalej za tym właśnie założeniem, pokazującym rzadziej ujawniane potrzeby i stany człowieka, zbudowana została koncepcja wystawy „To się nie mieści w głowie”. Wystawa ta jest zbiorem prac odnoszących się w różny sposób do złożonej natury człowieka, którą w znacznej mierze określają kontrasty, różnego rodzaju potrzeby, reakcje i zachowania. Prezentowane na wystawie dzieła przede wszystkim obrazują rządzące człowiekiem siły, które są niezależne od świadomego „ja”. W procesie tym najistotniejszą funkcję pełni wyobraźnia, element zaskoczenia i niejasności, które w dość dobry sposób określa sam tytuł wystawy „To się nie mieści w głowie”.

W wystawie istotne są również relacje pomiędzy prezentowanymi pracami Pawła Łyjaka, Marii Piątek, Marty Pabian i Bartka Jarmolińskiego. Są tu prace, w których widać reminiscencje i odniesienia do dzieciństwa. W obiektach Pawła Łyjaka, który buduje je z wielu znalezionych i bezużytecznych przedmiotów są często zabawki. Obiekty Łyjaka łączą to co świadome i kojarzone głównie z dorosłością z tym co nieuświadomione, a wyczuwalne, emocjonalne, czyli z dzieciństwem. Przeciwności, wielość napięć, potrzeb, jakie określać mogą każdego człowieka są motywami prac Marii Piątek. W jej pracach wszystkie motywy obrazują napięcia pomiędzy dwoma obszarami jakie istnieją w każdym z nas, czyli pomiędzy tym co racjonalne i tym co irracjonalne. Maria Piątek wykorzystując wiele przedstawień motywów z kultury masowej, ze starych fotografii, przedstawień organów ludzkich, tworzy złożony i niepokojący obraz istoty ludzkiej. Podobnie motywem prac malarskich i prac tworzonych w technice collage Bartka Jarmolińskiego jest człowiek i jego złożoność. W pracach Jarmolińskiego widoczne są odniesienia do ideałów, do doskonałych wytworów działalności człowieka, którą utożsamia antyk. Ideały te jednak ulegają dezaktualizacji i zniszczeniu. Antyczne figury w jego pracach oblegane są przez insekty, które pojawiają się często w jego collage. Organiczne i surrealistyczne zarazem obiekty Marty Pabian wywodzą się z obserwacji, fascynacji i inspiracji ciałem ludzkim, z jego tkankami, układem kostnym i krwiobiegami. Pabian tworzy organiczne, ukrwione formy przestrzenne graniczące niejednokrotnie z malarstwem. Jej niepokojące obiekty i obrazy malarskie zawierają w sobie przeciwieństwa. Jest to budowanie „nowego” poprzez odkrywanie, dekonstruowanie czy też niszczenie „istniejącego wcześniej”.

Prezentowane na wystawie w Muzeum Regionalnym w Brzezinach prace są bliskie surrealizmowi i mają podobne podłoże. Ich złożoność i wzajemne relacje mogą przywołać najróżniejsze skojarzenia i myśli. Jedną z nich może okazać się tytułowe „To nie mieści się w głowie”.

Wystawę oglądać można od 3 lipca do końca września.
Polecamy i zapraszamy!